



O celibacie i rozwoju duchowym

Martinus odpowiada na pytania

Czy ćwiczenia duchowe zwane jogą, opisane w starych indyjskich pismach, mają w dzisiejszych czasach jakąś szczególną wartość? Czy istnieje możliwość, aby człowiek za pomocą tych ćwiczeń transformował swoją energię seksualną, aby w szczególnym stopniu stać się podatny na odbiór kosmicznej energii i szybciej dostąpić kosmicznej świadomości? Czy człowiek poprzez narzucony sobie celibat wstępuje na drogę prowadzącą w pobliże Boga?

Celibat, tłumienie popędu seksualnego nie prowadzi do przyspieszenia rozwoju duchowego. Gdyby narzucenie sobie wstrzemięźliwości płciowej miało jakieś pozytywne skutki, to w ten sam sposób powstrzymywanie się przed zaspokojeniem innych potrzeb, jak na przykład odżywiania się, też musiałoby przynieść rozwój jakichś umiejętności. Z całą stanowczością muszę powiedzieć, że nie jest to możliwe. Pogląd, że poprzez celibat można rozwinać duchowe umiejętności, jest wielkim przesądem.

Z drugiej strony mam zrozumienie dla indyjskich nauczycieli duchowych, którzy stawiają swoim uczniom warunek, żeby w tym czasie, gdy trwa nauka, unikali flirtów i romansów. Gdyż zakochanemu trudno jest skupić swoją uwagę na nauce, a stan zakochania osłabia intuicję. Intuicja bardzo zakochanego przestaje funkcjonować, znamy

przecież popularne powiedzenie „miłość oślepi”. W tym czasie, gdy trwa nauczanie o egzystencjalnych aspektach życia, takich jak na przykład: co to jest miłość, należy powstrzymać się od romansów i uprawiania miłości zmysłowej. Wpadnięcie w wir doznań, jakie niesie erotyka, uniemożliwia nauczanie się czegokolwiek o ponadczasowych aspektach egzystencji.

Przekonanie, że celibat otwiera drogę do uzyskania wyższych duchowych umiejętności, jest fałszywe. Pogląd, że popęd seksualny wstrzemięźliwego seksualnie człowieka ulegnie zmniejszeniu, jest także błędny. Popęd seksualny nie jest problemem, należy z nim żyć, zaspokajać go i rozwijać w prawidłowy sposób.

Z pewnością jest wiele ćwiczeń jogi korzystnie wpływających na organizm człowieka. Z pewnością są też takie, które korzystnego wpływu nie mają. Ja nie polecam żadnych innych ćwiczeń niż to, wyrażone słowami: *miłuj bliźniego swego*, bądź dobrym i życzliwym człowiekiem. Jest to najlepsze ze wszystkich możliwych ćwiczeń. Jeśli będzie ono wykonywane, wszystko inne ulegnie poprawie. □

Tytuł oryginału: „Et spoergsmaal om yoga”. Publikacja w biuletynie „Kontaktbrev” w 1967 r. © Martinus Institut 1981. Przekład: Tadeusz Hynek.

